

Moje przeżycie w czasie wojny. Dział

Oblawa w Łukowie i aresztowanie

Oblawy w Łukowie bywały często.

Jedną tylko oblawę zapamiętałem, którą zrobili na Wójtostwie. W nocy o godz. 3:00 przyjechali samochodem otoczyli wieś i zaczęli łapać ludzi. Ludzie się po przebudzali i zaczęli uciekać. Żandarmi niemieccy otoczyli domy i zaczęli wyprowadzać z domów ludzi. Rano o godzinie 8:00 tych których łapali wywieźli do Radzyńska a potem do Lublina i nie wiadomo co się z nimi stało. A mnie w tym dniu tak było strasznie na duszy. Po tej oblawie przez parę nocy snuła mi się ta oblawa. Tak mi było tych ludzi szkoda.



3m

~~476~~

Klasa VI ciąg.

Trzeciński.

Klemens.